



Pioneer VSX-919

Znakomita większość produkowanych obecnie urządzeń A/V, zwłaszcza kompletnych systemów kina domowego, a jeszcze bardziej telewizorów, nie może się obejść bez wyszczągłych, czarnych obudów. Amplitunery Denona i Yamahy wyglądają na tle tej mody wręcz archaicznie, za to świetnie wpisuje się w nią Pioneer – ze wszystkimi tej decyzji plusami i minusami.

Ekspansja smolistych klocków rozpoczęła się u Pioniera kilka lat temu, wraz z serią LX; obecnie błyszcząca czerń rozlała się po wszystkich urządzeniach, nawet najtańszych modelach amplitunów. Pioneer daje jednak nabywcy wybór – można sięgnąć również po wersję w kolorze srebrnym.

Urodzaj, jaki w tym sezonie zapanował w dziale amplitunów Pioniera, z jednej strony przeczy słabej kondycji rynków całego świata, z drugiej – może być efektem całkowitego przesunięcia środków z działu wideo (Pioneer wycofał się w tym roku z produkcji telewizorów, która pochłaniała w ostatnich latach większą część jego wysiłków). Teraz trzeba pokazać muskuły w nowej dziedzinie, aby jak najszybciej odrobić straty. Tylko w podstawowej serii pojawiły się aż cztery modele, a nad nią stoją przecież jeszcze luksusowe LX-y, których w nowych wersjach 09/10 spodziewamy się jesienią.

VSX-919 jest modelem trzecim od dołu. Pojawiają się w nim zarówno dekodery dźwięku HD, jak też siedem końcówek mocy – nieobecne w dwóch tańszych urządzeniach VSX-519 oraz VSX-819. Pioneer nie widzi sensu w proponowaniu dekodów HD inaczej niż w komplecie 7.1, co jest wyraźnie innym podejściem do sprawy niż u Denona i Yamahy.

W związku z tym, że jest to urządzenie droższe od modeli konkurencji, układy i funkcje zaszyte wewnątrz obudowy są nie mniej efektywne niż błyszcząca obudowa. Już na pierwszy rzut oka widać rozbudowany podręczny panel przyłączeniowy, w którym, choć obowiązkowe,

analogowe wejście A/V ustępuje pierwszeństwa gniazdu USB, a ono w wydaniu Pioniera potrafi na tyle dużo, że należy mu się oddzielne opracowanie w ramce obok.

Liczbą wejść i wyjść na tylnym panelu Pioneer przerasta konkurentów. Inną kwestią jest, czy taki urodzaj rzeczywiście się przyda, skoro w sąsiedztwie amplitunera w tej cenie znajdzie się na ogół głównie odtwarzacz. Rozmnożyły się gniazda analogowe, porty HDMI występują w składzie 3/1 – tu Yamaha ma więcej do zaoferowania. W VSX-919 za samymi gniazdami znajdują się jednak bardzo zaawansowane układy elektroniczne. Wejścia i wyjścia nie są tutaj traktowane wyłącznie jako przełączalne komórki, Pioneer może się pochwalić konwertorem sygnałów wizyjnych, podobnie jak Denon. Układ działa w ramach wszystkich standardów, w górę i w dół, a jedynym ograniczeniem jest brak możliwości przejścia z HDMI na formaty analogowe. W drugą stronę sztuka udaje się już bezbłędnie, z czego płynie najważniejsza korzyść – podłączenia telewizora pojedynczym kablem, właśnie HDMI. Co więcej, z sygnałów wejściowych amplituner potrafi usunąć przepłot (konwersja I/P), nie ma tylko skalera do wyższych rozdzielczości – ten pojawia się w droższym modelu VSX-1019.

Jest także wyjście niskopoziomowe, zwiastujące bazową funkcjonalność drugiej strefy. Uruchamiając system w oddzielnym pomieszczeniu możemy wysłać tam dźwięk z gniazd RCA (potrzebna więc będzie końcówka mocy) lub przy włączaniu systemu 5.1 posłużyć się dodatkową

parą terminali głośnikowych. Rezygnując z konfiguracji 7.1 będziemy też mogli zasilić kolumny przednie w bi-amping. Wygodną pracę w systemie multistrefowym wspierają gniazda dla sygnałów podczerwieni.

W całej baterii wejść jest także wielokanałowe 5.1, które wraz z upowszechnieniem się portu HDMI straciło na znaczeniu.

W komplecie dekodów dźwięku HD, obok Dolby TrueHD, nie zabrakło najbardziej zaawansowanej formy DTS HD Master Audio. W zestrojeniu całego systemu pomoże firmowy system automatycznej kalibracji MCACC. Opcji konfiguracyjnych w menu Pioniera jest sporo, więc nieobeznanym z droższymi amplitunerami lub początkującym użytkownikom może to sprawić nieco problemów. Na szczęście producent przygotował na takie sytuacje specjalne, uproszczone procedury pozwalające ustalić w kilku krokach najważniejsze parametry.

Radiator końcówek mocy jest niewielki, a same układy zgrupowano w trzech scalakach, wykorzystując jeden moduł trzykanałowy i dwa dwukanałowe. Są nimi znane już z wielu poprzednich generacji amplitunów producenta scalaki jego własnej konstrukcji.

W sekcji obrazu znajdziemy bufory i przetłaczalniki Silicon Image, sygnałami audio zajmują się mocny procesor Freescale DSPA56720.

Pilot jest bardzo rozbudowany, może sterować nie tylko całym systemem A/V, ale także telewizorem.



ODSŁUCH

Najłatwiej wychwycić różnice brzmieniowe między kolumnami, a amplitunery często - i słusznie - wybierane są z uwagi na zróżnicowanie funkcji. Nie jest to zadaniem najprostszym, wymaga nieraz długiego studiowania materiałów firmowych i instrukcji obsługi. VSX-919 będzie stosunkowo łatwo wyłowić z tłumy, właśnie ze względu na brzmienie.

Pioneer gra łagodnie, spokojnie, nigdy nie napastliwie, zdarzają się momenty bardziej dynamiczne, ale i one oddawane są ze swoistym ociepleniem i zaokrągleniem. Dlatego też jakby ze zrozumieniem i pobłażliwością dla niedociągnięć realizacyjnych traktuje on mniej udane płyty, wlewając więcej substancji w dźwięki zbyt szkieletowate, wyglądając poszarpane krawędzie. Bez zmęczenia, ale też bez możliwości dogłębnej analizy materiału obejrzymy każdy film, przesłuchamy dowolną płytę z kolekcji (nieważne, czy zarejestrowaną na CD, czy wirtualnej pamięci iPoda dysku). Środek nie razi ani jaskrawością, ani pogrubieniem, góra jest bardzo neutralna. W tej sytuacji trochę zaskakująco charakter ma bas - w stereo raczej krótki, zwarty, chociaż czasami trochę niedopelniony. Otwiera się pole do działania dla subwoofera, który ma szansę wspomóc prezentację nie tylko w ramach ścieżek filmowych.

VSX-919

Cena [zł]
Dystrybutor

2550
DSV TRADING
www.pioneer.pl

Wykonanie

Nowoczesny styl w błyszczącej czerni, architektura wewnętrzna w lekkim nieladzie, scalone końcówki mocy, bardzo dobre procesory wizyjne, nie gorsze układy dekodujące strumień audio.

Funkcjonalność

Wejście USB z obsługą iPoda i dedykowanym kablem (nie trzeba stacji dokującej), druga strefa, konwerter sygnałów wizyjnych (także na HDMI!) z usuwaniem przepłotu, duża liczba wejść/wyjść w wielu różnych standardach analogowych.

Parametry

Ideal pasma przenoszenia, umiarkowane zniekształcenia i wysoka moc.

Brzmienie

Spokojne przy odtwarzaniu niemal każdego materiału, klimaty miękkie i relaksujące. Gasi niedoskonałości realizacyjne.

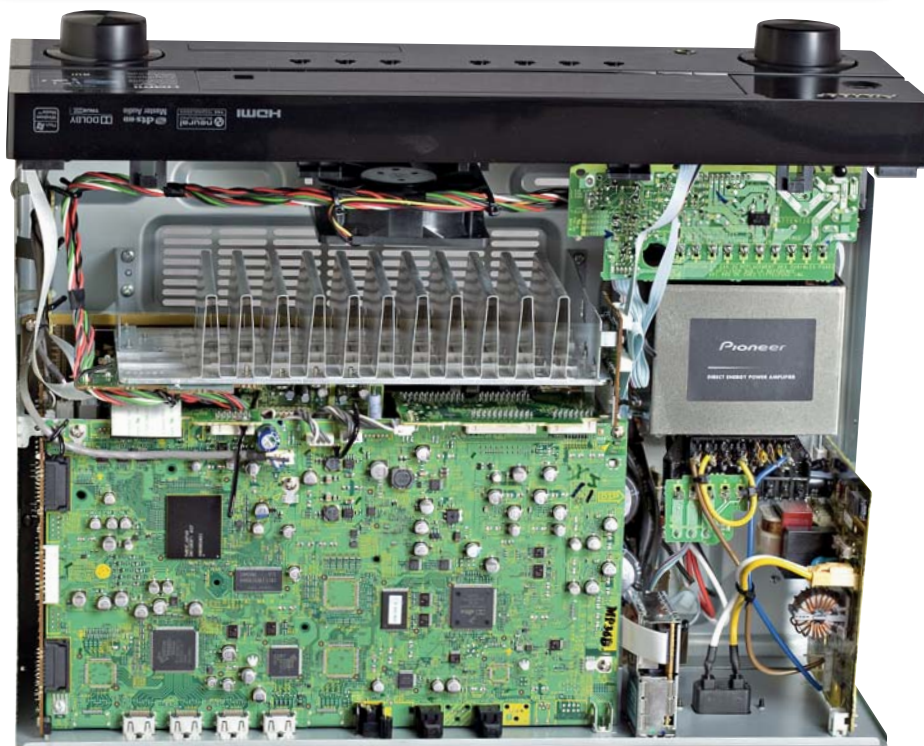


Obsługa iPoda odbywa się poprzez złącze USB w panelu podręcznym - bez pośrednictwa stacji dokującej.

USB w pełnej krasie

Nie we wszystkich amplitunerach z tej klasy cenowej można w ogóle uświadczyc port USB, a jego aplikacja, jaką serwuje nam Pioneer, jest absolutnie unikalna. Posłużono się pojedynczym gniazdem USB, które potrafi jednak komunikować się z przeróżnymi urządzeniami. Pierwszą, oczywistą umiejętnością jest praca z nośnikami pamięci oraz szeroka gama odtwarzaczy MP3. Pioneer wprowadził również obsługę odtwarzaczy iPod oraz telefonów iPhone. To na pierwszy rzut oka nic nadzwyczajnego, przecież niemal każdy produkowany dzisiaj amplituner „gada” z iPodami, jednak aby tak się stało, należy najczęściej

dokupić dedykowaną stację dokującą. W komplecie z Pioneerem otrzymujemy specjalny kabel, który odpowiada za transmisję dźwięku, a nawet obrazu! By zobaczyć na ekranie telewizora zdjęcia z iPhone, trzeba oprócz USB podłączyć także dodatkowy wtyk do znajdującego się w zestawie gniazd podręcznych amplitunera wejścia kompozytowego. Jak się okazuje, przewód USB z fabrycznego zestawu iPhone działa z Pioneerem równie dobrze (nie potrafi tylko przesyłać obrazu). Cała tajemnica skutecznej obsługi iPod/iPhone tkwi więc w elektronice amplitunera, odpowiedzialnej za pracę z portem USB.



Wewnątrz VSX-919 jest bardzo ciasno, niewielka obudowa z trudem mieści wszystkie elementy, aranżacja wymusiła obecność kilku dodatkowych „łączników” i sporej liczby przewodów.

Panel tylny uzbrojono w ponadprzeciętną liczbę wejść i wyjść, choć HDMI obecne jest w standardzie 3 wejść.



AUDIO

wrzesień 2009

LABORATORIUM Pioneer VSX-919

VSX-919 wyposażony jest w wentylator chłodzący, wiatrak startuje już przy mocy od 1 W, kiedy bez regulacji obrotów załączony jest od razu „pełną parą”.

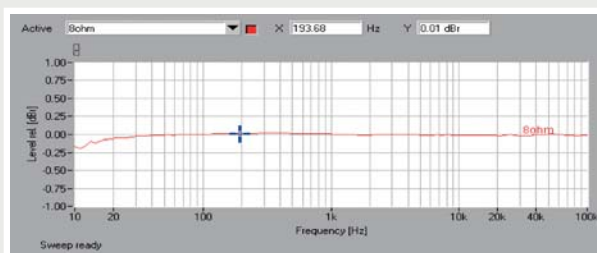
Potencjał mocy końcówek we wszystkich amplitunerach jest dość zbliżony - Pioneer oferuje 107 W przy jednym kanale wysterowanym i 2 x 92 W w stereo. VSX-919 jako jedyny ma wejścia 5.1, które pozwoliły określić moc przy pięciu wysterowanych kanałach – 5 x 48 W.

Czułość, nieco niższa od standardu 0,2 V, nie będzie nastroczała problemów, jeśli zdecydujemy się korzystać z wyjść analogowych.

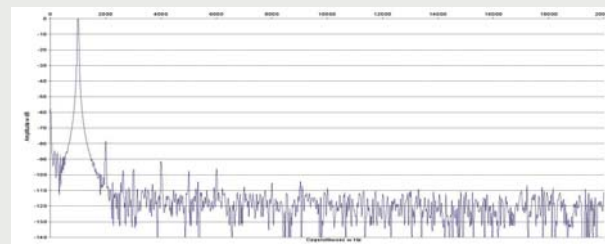
Poziom szumów -81 dB oraz dynamika 101 dB to wyniki dość przeciętne, za to pasmo przenoszenia (rys. 1) jest idealne; odchylenie przy 10 Hz wynosi -0,2 dB, a przy 100 kHz urządzenie pracuje bez najmniejszego nawet spadku!

Druga harmoniczna widoczna na rys. 2. przy -79 dB jest najsilniejszą i jednocześnie jedyną, która przebija się przez granicę -90 dB.

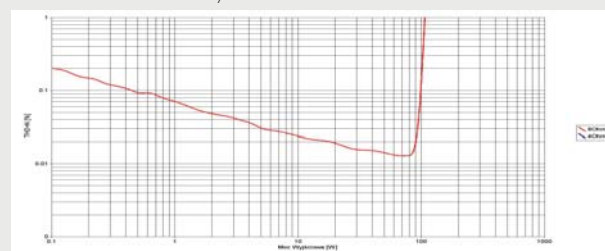
Wykres z rys. 3. obrazujący zmiany poziomu zniekształceń w ramach dostępnych przedziałów mocy wyjściowej potwierdza dobrą formę Piонера. THD+N utrzymuje się poniżej 0,1 % już od 0,4 W aż do mocy 100 W.



Rys. 1. Pasmo przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]

[Ω]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
8	107	92	69	51	48
4	-	-	-	-	-

Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]

0,3

Stosunek sygnał/szum [dB]

81

Dynamika [dB]

101

Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)

35

WYPOSAŻENIE

Końcówki mocy	7
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo:6, DPLI1x
Konwerter wideo	tak
Skalery obrazu	-
Wejścia wideo	3 x HDMI, 2 x komponent, 4 x kompozyt
Wyjścia wideo	1 x HDMI, 1 x komponent, 2 x kompozyt
Wej./wyj. analogowe audio	7 x RCA/2 x RCA
Wej. gramofonowe	-
Wyj. na subwoofer	1x
Wej. na zewnętrzny dekodery	-
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	5.1
Wej. cyfrowe	1 x coax., 2 x opt.
Wyj. cyfrowe	-
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	tak
iPOD	przewód w komplecie
Obsługa II strefy	2 x RCA
Komunikacja	IR



Wyjścia RCA Zone2 sygnalizują możliwość obsługi drugiej strefy.



Wejście analogowe 5.1 oraz komplet koaksjalny i cyfrowy producenti dodają już chyba tylko z przyzwyczajenia...



Do chłodzenia nie wystarczył radiator – wspomaga go wentylator.



Sekcja wideo - o obsługę sygnałów cyfrowych z wejść HDMI dba scalak produkowany przez specjalistę w tej dziedzinie - firmę Silicon Image.